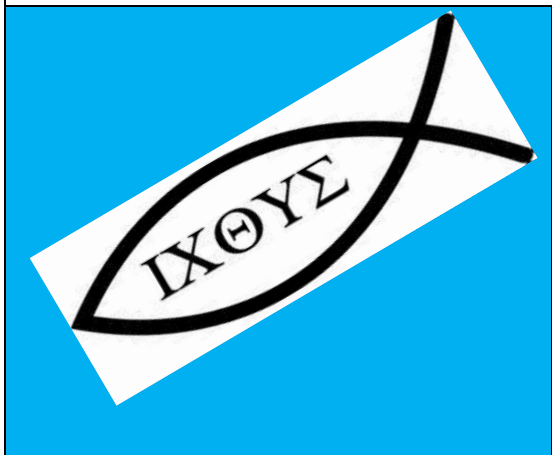


# Św. Katarzyny Sieneńskiej

## patronki Europy



### Szkoła

„**SŁOWA BOŻEGO**”

Poniedziałek :

29 kwietnia 2024

**Mt 11,25-30** (Biblia Tysiąclecia)

(25) W owym czasie Jezus przemówił tymi słowami: Wysławiam Cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztroprnymi, a objawiłeś je prostaczkom. (26) Tak, Ojcze, gdyż takie było Twoje upodobanie. (27) Wszystko przekazał Mi Ojciec mój. Nikt też nie zna Syna, tylko Ojciec, ani Ojca nikt nie zna, tylko Syn, i ten, komu Syn zechce objawić. (28) **Przyjdźcie do Mnie wszyscy**, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię. (29) Weźcie moje jarzmo na siebie i ucicie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokorny sercem, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych. (30) Albowiem jarzmo moje jest słodkie, a moje brzemię lekkie.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Jaka byłaby twoja pierwsza reakcja, gdybyś dowiedział się, że za chwilę masz stanąć przed Bogiem? Lęk? Niepokój? Bezradność? Panika? Święta bojaźń? Radość? Satysfakcja, że wreszcie wyjdzie na twoje i otrzymasz nagrodę za dobre postępowanie, podczas gdy inni skończą marnie?

Taka reakcja wiele powiedziałałaby o tym, jaki w rzeczywistości jest twój obraz Boga i jaką masz z Nim relację.

## Kim On jest dla ciebie?

Prokuratorem próbującym za wszelką cenę udowodnić ci winę? Małostkowym przełożonym robiącym ci na złość, żeby pokazać, kto tu rządzi? Przydatnym straszakiem do utrzymywania dzieci w ryzach lub biczem na tych, którzy mieli nieszczęście ci się narazić swoim postępowaniem czy poglądami?

Są to oczywiście postawy skrajne, ale kto z nas może powiedzieć z ręką na sercu, że zdania typu: „Do Boga lepiej za bardzo się nie zbliżać” czy „Pan Bóg cię skarże, ty taki owaki” nie przeszły mu nigdy nawet przez myśl?

Takie postawy są normalną reakcją zranionego grzechem człowieka i z takich właśnie postaw chce nas leczyć słowo Boże. Bóg najgłębiej daje nam się poznać w osobie Jezusa, który staje dziś przed nami z wołaniem:

**„Przyjdźcie do Mnie wszyscy”** (Mt 11,28).

Każdy bez wyjątku ma prawo przyjść do Jezusa i przeżyć osobiste spotkanie z Nim. Spotkanie, po którym nabiera się pewności, że Pan nie przychodzi z potępieniem i chęcią łapania na błędach, ale z pokrzepieniem i ukojeniem. A wtedy można skutecznie głosić Go innym ludziom.

Obraz Boga, jaki w sobie nosimy, zawsze w jakiś sposób ujawnia się na zewnątrz - pociągając do Niego ludzi lub ich od Niego odpychając.

**Św. Katarzyna Sieneńska**, włoska tercjarka dominikańska żyjąca w XIV wieku, choć była prostą, niewykształconą kobietą, dzięki swojej płomiennej miłości do Boga pociągnęła do Niego całe rzesze ludzi.

Ten Bóg, o którym świadczyła, był tak atrakcyjny, że warto było dla Niego przekroczyć siebie, podjąć trudną decyzję, ofiarować Mu swoje życie. Przekonała się o tym najpierw grupa jej uczniów - wśród których było wielu duchownych i ludzi wpływowych - a następnie duchowni i świeccy dygnitarze, między innymi papież Grzegorz XI, którego nakłoniła do powrotu z Awinionu do Rzymu.

### ➤ **Czy twoja postawa pociąga innych do Boga?**

Zastanów się dziś nad swoim obrazem Boga. A następnie ufnie poproś, aby On sam pomógł ci coraz głębiej poznawać Jego miłość, która koi, pokrzepia i zdejmuje wszelkie ciężary.

**„Ojcze, pomóż mi poznać się takim, jakim jesteś naprawdę i jakim objawił Cię Twój Syn, Jezus” .**

**1 J 1,5--2,2 Ps 103,1-4.8-9.13-14.17-18**



## Szkoła

„**SŁOWA BOŻEGO**”

Wtorek :

30 kwietnia 2024

### **Dz 14,19-28 (Biblia Tysiąclecia)**

(19) Tymczasem nadeszli Żydzi z Antiochii i z Ikonium. Podburzyli tłum, ukamienowali Pawła i wywlekli go za miasto, sądząc, że nie żyje. (20) Kiedy go jednak otoczyli uczniowie, podniósł się i wszedł do miasta, a następnego dnia udał się razem z Barnabą do Derbe. (21) W tym mieście głosili Ewangelię i pozyskali wielu uczniów, po czym wrócili do Listry, do Ikonium i do Antiochii, (22) Umacniając dusze uczniów, zachęcając do wytrwania w wierze, bo przez wiele ucisków trzeba nam wejść do królestwa Bożego. (23) Kiedy w każdym Kościele wśród modlitw i postów ustanowili im starszych, polecili ich Panu, w którego uwierzyli. (24) Potem przeszli przez Pizydję i przybyli do Pamfilii. (25) Nauczali w Perge, zeszli do Attalii, (26) a stąd odpłynęli do Antiochii, gdzie za łaską Bożą zostali przeznaczeni do dzieła, które wykonali. (27) Kiedy przybyli i zebrali [miejscowy] Kościół, opowiedzieli, jak wiele Bóg przez nich zdziałał i jak otworzył poganom podwoje wiary. (28) **I dość długi czas spędzili wśród uczniów.**

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Paweł został ukamienowany i uznany za martwego. „**Kiedy go jednak otoczyli uczniowie**”, zdołał stanąć na nogi (Dz 14,20). Z pewnością obecność i modlitwy innych wierzących pomogły mu dojść do siebie i kontynuować podróż misyjną w towarzystwie Barnaby.

Następnie, pokrzepiony miłością i wsparciem braci, udał się do Antiochii, „**umacniając dusze uczniów**” i „**zachęcając do wytrwania w wierze**” (Dz 14,22).

Mamy tu wspaniały przykład tego, jak bardzo Bóg pragnie, abyśmy miłowali i wspierali siebie nawzajem! I nie jest to odizolowany przykład.

Paweł na pewno mógł liczyć na zachętę i wsparcie swoich braci, gdziekolwiek się udał, podobnie jak oni mogli liczyć na niego. Tego Bóg pragnie dla swego ludu.

Nie damy rady iść sami. Potrzebujemy braci i siostr w Chrystusie, którzy będą nas mobilizować, modlić się za nas i troszczyć się o nas w trudnych chwilach. A oni potrzebują tego samego od nas.

Pierwsze wspólnoty chrześcijańskie były nieduże i żyły ze sobą. Wierzący musieli mieć oparcie w sobie nawzajem, aby po prostu przetrwać we wrogim im świecie.

Choć dzisiaj nasze wspólnoty są o wiele większe, my także starajmy się o jedność między nami. I my żyjemy w kulturze, która często nie rozumie i nie wspiera naszej wiary. Potrzebujemy więc ludzi, którzy będą to czynić!

Często jest tak, że przychodzimy na niedzielną Mszę Świętą, ale nie znamy ludzi, którzy modlą się tuż obok nas. Nieśmiałość, brak czasu, czy nawet obojętność powstrzymują nas przed nawiązaniem kontaktu.

Co jednak by się stało, gdyby pierwsi uczniowie nie poświęcali czasu i energii na budowanie relacji z innymi chrześcijanami w swoich wspólnotach wiary? Kościół z pewnością nie wzrastałby i nie rozwijał się tak, jak o tym czytamy w Dziejach Apostolskich!

Jeśli masz braci i siostry, którzy pomagają ci w przeżywaniu wiary, bądź z nimi jak najbliżej. Znajdź czas na to, by się spotykać, modlić się razem i pomagać sobie nawzajem.

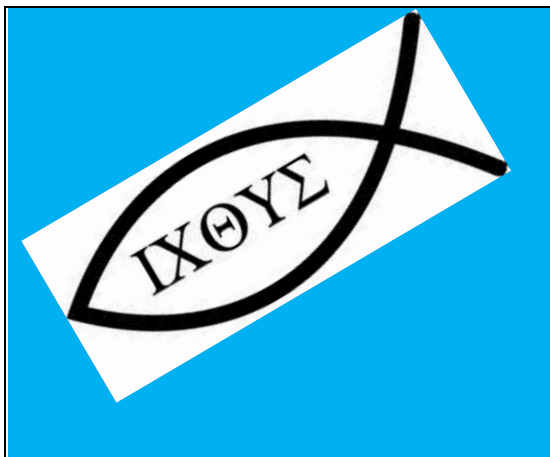
Jeśli nie masz koło siebie takich osób, przyłącz się do kręgu biblijnego lub do innej małej grupy w parafii, gdzie będziesz mógł poznać bliżej innych chrześcijan. Ktoś potrzebuje ciebie, a ty potrzebujesz jego.

Zaufaj, że Pan pomoże wam się odnaleźć!

**„Panie, dziękuję Ci za braci i siostry, których stawiasz na mojej drodze”.**

Ps 145,10-13.21

**J 14,27-31a:** (27) **Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam. Nie tak jak daje świat, Ja wam daję.** Niech się nie trwoży serce wasze ani się lęka. (28) Słyszeliście, że wam powiedziałem: Odchodzę i przyjdę znów do was. Gdybyście Mnie miłowali, rozradowalibyście się, że idę do Ojca, bo Ojciec większy jest ode Mnie. (29) A teraz powiedziałem wam o tym, zanim to nastąpi, abyście uwierzyli, gdy się to stanie. (30) Już nie będę z wami wiele mówił, nadchodzi bowiem władca tego świata. Nie ma on jednak nic swego we Mnie. (31) Ale niech świat się dowie, że Ja miłuję Ojca, i że tak czynię, jak Mi Ojciec nakazał.



## Szkoła

„**SŁOWA BOŻEGO**”

Środa :

1 maja 2024

**J 15,1-8** (Biblia Tysiąclecia)

(1) Ja jestem prawdziwym krzewem winnym, a Ojciec mój jest tym, który uprawia. (2) Każdą latorośl, która we Mnie nie przynosi owocu, odcina, a każdą, która przynosi owoc, oczyszcza, aby przynosiła owoc obfity. (3) Wy już jesteście czysti dzięki słowu, które wypowiedziałem do was. (4) Wytrwajcie we Mnie, a Ja /będę trwał/ w was. Podobnie jak latorośl nie może przynosić owocu sama z siebie - o ile nie trwa w winnym krzewie - tak samo i wy, jeżeli we Mnie trwać nie będziecie. (5) Ja jestem krzewem winnym, wy - latoroślami. Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity, ponieważ beze Mnie nic nie możecie uczynić. (6) Ten, kto we Mnie nie trwa, zostanie wyrzucony jak winna latorośl i uschnie. I zbiera się ją, i wrzuca do ognia, i płonie. (7) Jeżeli we Mnie trwać będziecie, a słowa moje w was, poproście, o cokolwiek chcecie, a to wam się spełni. (8)

**Ojciec mój przez to dozna chwały, że owoc obfity przyniesiecie i staniecie się moimi uczniami.**

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

## Czy wierzysz, że i ty możesz oddać chwałę Panu?

I nie jest to żadna przesada.

Oddajemy chwałę Bogu, gdy pozwalamy, by przeświecała przez nas Jego miłość i Jego życie. Oczywiście w sposób doskonały uwielbił Ojca Jezus. Ale i ty możesz uwielbić Boga, nawet jeśli nie uczynisz tego doskonale.

W dzisiejszej Ewangelii Jezus opisuje dwa sposoby, na jakie może się to stać.

**Po pierwsze**, oddajesz chwałę Ojcu, gdy przynosisz „owoc obfity” . Ponieważ „**latorośl nie może przynosić owocu sama z siebie - jeśli nie trwa w winnym krzewie**” (J 15,4), owocność wymaga trwania w Jezusie, prawdziwym krzewie winnym.

Podobnie jak od korzeni winorośli płynie woda oraz substancje odżywcze do każdego pędu, tak do każdego z nas płynie życie i miłość Jezusa, gdy jesteśmy w Nim zakorzenieni.

To właśnie ten przepływ życia i miłości Boga czyni cię owocnym. Oczywiście trwanie w Jezusie wymaga również pewnego wysiłku - trwania w Jego słowie, przestrzegania Jego przykazań i odwracania się od grzechu.

Ostatecznie jednak to Jego życie płynące w tobie wydaje duchowe owoce, takie jak radość, pokój, cierpliwość i pokora. A to przynosi chwałę Ojcu Niebieskiemu.


**Po drugie**, oddajesz chwałę Bogu, gdy stajesz się uczniem Jezusa. W starożytnym Izraelu rabbi miał swoich uczniów - ludzi, którzy szli za nim, byli przez niego formowani i szerzyli jego naukę. Celem ich formacji było to, by każdy, kto zobaczy ucznia, w jego słowach i uczynkach natychmiast rozpoznał wpływ jego mistrza. To samo odnosi się do nas, którzy poszliśmy za Panem. Im bardziej upodobniamy się do Syna, który jest doskonałym obrazem Ojca, tym większą chwałę Mu oddajemy!

Bóg może być uwielbiony w każdym z nas. **Trwajmy więc blisko Jezusa.** Pozwólmy, by przemieniał nas na swoje podobieństwo. Niech Jego życie zajaśnieje dziś w tobie.

**„Jezu, pomóż mi oddawać chwałę Ojcu Niebieskiemu!”**

Ps 122,1-2.4-5

**Dz 15,1-6:** (1) Niektórzy przybysze z Judei nauczali braci: Jeżeli się nie poddacie obrzezaniu według zwyczaju Mojżeszowego, nie możecie być zbawieni. (2) Kiedy doszło do niemałych sporów i zatargów między nimi a Pawłem i Barnabą, postanowiono, że Paweł i Barnaba, i jeszcze kilku spośród nich uda się w sprawie tego sporu do Jerozolimy, do Apostołów i starszych. (3) Wysłani przez Kościół szli przez Fenicję i Samarię, sprawiając wielką radość braciom opowiadaniem o nawróceniu pogan. (4) Kiedy przybyli do Jerozolimy, zostali przyjęci przez Kościół, Apostołów i starszych. Opowiedzieli też, jak wielkich rzeczy Bóg przez nich dokonał. (5) Lecz niektórzy nawróceni ze stronnictwa faryzeuszów oświadczyli: Trzeba ich obrzezać i zobowiązać do przestrzegania Prawa Mojżeszowego. (6) Zebrali się więc Apostołowie i starsi, aby rozpatrzyć tę sprawę.

	<h2>Szkoła</h2> <p><b>„SŁOWA BOŻEGO”</b></p> <p>Czwartek : 2 maja 2024</p>

**J 15,9-11 (Biblia Tysiąclecia)**

**(9) Jak Mnie umiłował Ojciec, tak i Ja was umiłowałem.**

**(Wy)trwajcie w miłości mojej!**

**(10) Jeśli będziecie zachowywać moje przykazania, będziecie trwać w miłości mojej, tak jak Ja zachowałem przykazania Ojca mego i trwam w Jego miłości. (11) To wam powiedziałem, aby radość moja w was była i aby radość wasza była pełna.**

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Czy słyszałeś kiedyś o **szwedzkim sprzątanu dobytku życia**? Jest to znana praktyka starszych wiekiem Skandynawów, którzy świadomie pozbywają się wielu nagromadzonych w ciągu życia przedmiotów. Ma ona na celu pozostawienie po sobie jak najmniejszej ilości rzeczy, by ułatwić ich porządkowanie dzieciom i wnukom.

Ci, którzy stosują tę praktykę, często odkrywają, że ma ona jeszcze dodatkowy, głęboki sens. Przeglądanie wszystkiego, co posiadają, pobudza ich do poważnej refleksji nad tym, co jest naprawdę ważne. I kiedy już rozstaną się ze zbędnymi rzeczami, mogą swobodnie wejść w ostatni okres swojego życia z jaśniejszym umysłem i lżejszym sercem.

Kiedy Jezus mówi nam: „**Wytrwajcie w miłości mojej**”, możemy przyjąć to jako zaproszenie do **duchowej wersji szwedzkiego sprzątania dobytku życia**.

Możemy zapytać siebie, czy są w naszym życiu inne miłości - miłości fałszywe - które nas rozpraszaają, obciążają i nie pozwalają nam trwać w pełni w miłości Jezusa.

➤ **Co może być taką fałszywą miłością?**

- ❖ Na przykład zachłanność, która prowadzi do gromadzenia coraz większych bogactw, nawet jeśli są to tylko coraz to nowe ubrania lub sprzęty.
- ❖ Pragnienie poklasku i bycia popularnym, które sprawia, że w swoich działaniach szukamy przede wszystkim aprobaty świata.
- ❖ Egoizm i takie skupienie na sobie, że innych albo nie dostrzegamy, albo nawet odrzucamy. Widzimy w nich wrogów i cieszymy się z ich nieszczęść.

Wyzbycie się tych fałszywych schematów daje nam wolność do tego, by zakorzenić się w miłości, jaką ma dla nas Jezus. Daje nam też wolność, by traktować się wzajemnie z podobnie bezinteresowną, nieskrępowaną niczym miłością.

- Gdzie czujesz się obciążony? Czy potrafisz nazwać te fałszywe miłości, które cię krępują?

Proś Jezusa, aby pomógł ci się ich wyrzec. Powiedz Mu, że chcesz, aby pozostała w tobie tylko Jego miłość - ta najbardziej bezinteresowna, najbardziej wszechogarniająca, najbardziej uzdrawiająca. Powiedz Mu, że chcesz trwać w niej każdego dnia. Jezus obiecał, że jeśli będziemy trwać w Jego miłości, napelni nas Jego radość i ta radość będzie „**pełna**” (J 15,11).

Podobnie jak u tych, którzy praktykują szwedzkie sprzątanie dobytku życia, lecz na o wiele głębszym poziomie, nasze serca staną się lżejsze, a umysły jaśniejsze.

**„Jezu, Twoja miłość jest wszystkim, czego potrzebuję. Pomóż mi w niej trwać” .**

**Ps 96,1-3.10**



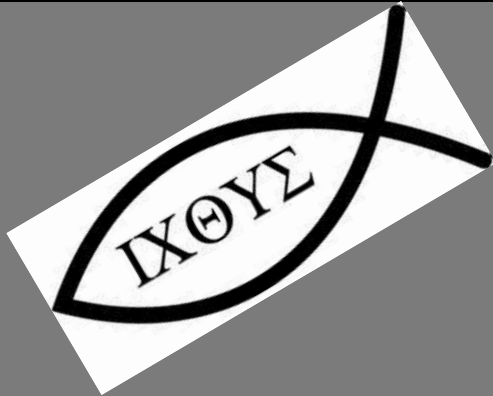
**Dz 15,7-21:** (7) Po długiej wymianie zdań przemówił do nich Piotr: Wiecie, bracia, że Bóg już dawno wybrał mnie spośród was, aby z moich ust poganie usłyszeli słowa Ewangelii i uwierzyli. (8) Bóg, który zna serca, zaświadczył na ich korzyść, dając im Ducha Świętego tak samo jak nam. (9) Nie zrobił żadnej różnicy między nami a nimi, oczyszczając przez wiarę ich serca. (10) Dlaczego więc teraz Boga wystawiacie na próbę, wkładając na uczniów jarzmo, którego ani ojcowie nasi, ani my sami nie mieliśmy siły dźwigać. (11)

### **Wierzmy przecież, że będziemy zbawieni przez łaskę Pana Jezusa**

tak samo jak oni. (12) Umilkli wszyscy, a potem słuchali opowiadania Barnaby i Pawła o tym, jak wielkich cudów i znaków dokonał Bóg przez nich wśród pogan. (13) A gdy i oni umilkli, zabrał głos Jakub i rzekł: Posłuchajcie mnie, bracia! (14) Szymon opowiedział, jak Bóg raczył wybrać sobie lud spośród pogan. (15) Zgadza się z tym słowa Proroków, bo napisano: (16) Potem powrócę i odbuduję przybytek Dawida, który znajduje się w upadku. Odbuduję jego ruiny i wzniosę go, (17) aby pozostali ludzie szukali Pana i wszystkie narody, nad którymi wzywane jest imię moje - mówi Pan, który to sprawia. (18) To są [Jego] odwieczne wyroki. (19) Dlatego ja sądzę, że nie należy nakładać ciężarów na pogan, nawracających się do Boga, (20) lecz napisać im, aby się wstrzymali od pokarmów ofiarowanych bożkom, od nierządu, od tego, co uduszone, i od krwi. (21) Z dawien dawna bowiem w każdym mieście są ludzie, którzy co szabat czytają Mojżesza i wykładają go w synagogach.



## Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski



Szkoła  
„**SŁOWA BOŻEGO**”  
Piątek :  
**3 maja 2024**

**(Ps) Jdt 13,18bcde.19-20a (Biblia Tysiąclecia)**

**Błogosławiona jesteś, córko, przez Boga Najwyższego,  
spomiędzy wszystkich niewiast na ziemi,**

i niech będzie błogosławiony Pan Bóg, Stwórca nieba i ziemi, który cię prowadził, abyś odcięła głowę wodza naszych nieprzyjaciół. (19) Twoja ufność nie zatrze się aż na wieki w sercach ludzkich wspominających moc Boga. (20) Niech to sprawi tobie Bóg, abyś była wywyższona na wieki i ubogacona w dobra, bo nie szczędziłaś swego życia, gdy naród nasz był upokorzony, ale przeciwstawiłaś się naszej zagładzie, postępując prawą drogą przed Bogiem naszym.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Słowa dzisiejszego psalmu responsoryjnego, wyjęte z Księgi Judyty, przywodzą na myśl słowa anioła wypowiedziane do Maryi przy zwiastowaniu.

Na pierwszy rzut oka trudno jednak zestawić ze sobą te dwie postacie. Judyta wstawiła się tym, że podczas oblężenia miasta Betulii przez wojska króla Nabuchodonozora, gdy nieprzyjaciół odciął Izraelitom źródła wody i po ludzku nie było już żadnej nadziei, ona po gorliwej modlitwie i poście wzięła sprawy w swoje ręce.

Udała się do nieprzyjacielskiego obozu, kłamstwem i obietnicą zdrady rodaków – a także dzięki swemu pięknu – wkradła się w łaski naczelnego wodza Holofernesa, po czym pewnej nocy spała go i odcięła mu głowę jego własnym mieczem. Następnie powróciła do swoich, a panika, jaka wybuchła w obozie Asyryjczyków, pozwoliła Izraelowi odnieść zwycięstwo.

Raczej nie wyobrażamy sobie Maryi walczącej takimi metodami.

A jednak Judyta uznawana jest za figurę Maryi – o której śpiewamy przecież w *Godzinkach o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny*: **„O mężna białogłowo, Judyt wojująca, od niewoli okrutnej lud swój ratująca”**.

Co więc mają ze sobą wspólnego te dwie postacie? Czego możemy dowiedzieć się o Maryi, patrząc na Judytę?

Maryja i Judyta bezgranicznie ufają Bogu i dlatego potrafią znaleźć światło i nadzieję tam, gdzie sytuacja wydaje się beznadziejna. Judyta wybawia swój lud odcinając głowę Holofernesa, Maryja miażdży głowę węża, który jest największym wrogiem ludzkości.

Nie czyni tego jednak ludzkimi metodami, ale przez zjednoczenie ze swoim Synem, pod którego krzyżem wytrwała, gdy uciekli nawet Jego najbliżsi uczniowie. Być może jako jedyna wierzyła, że Bóg nawet z takiej sytuacji potrafi wyprowadzić dobro.

## Taka jest nasza **Królowa**.

- ✚ Nie ucieka, nie daje za wygraną, znajduje Boże rozwiązania tam, gdzie my tracimy nadzieję i gdzie kończą się nasze ludzkie pomysły.
- ✚ Patrzy na nasze zmagania i błędy, jednak wie, że Bóg potrafi przeprowadzić swój plan i że ten plan jest dobry.
- ✚ Jest przy nas, jak była przy Jezusie, który powierzył nas Jej opiece.

Obecność Maryi wnosi pokój, uspokaja wzburzone umysły i wskazuje dobry kierunek. Sprawy Jej oddane są w dobrych rękach.

**„Maryjo, Królowo Polski, powierzam Ci naszą ojczyznę. Miej ją w swojej opiece i kieruj na Boże drogi”**.

**Kol 1,12-16:** (12) Z radością dziękujcie Ojcu, który was uzdolnił do uczestnictwa w dziele świętych w światłości. (13) On uwolnił nas spod władzy ciemności i przeniósł do królestwa swego umiłowanego Syna, (14) w którym mamy odkupienie - odpuszczenie grzechów. (15) On jest obrazem Boga niewidzialnego - Pierworodnym wobec każdego stworzenia, (16) bo w Nim zostało wszystko stworzone: i to, co w niebiosach, i to, co na ziemi, byty widzialne i niewidzialne, czy Trony, czy Panowania, czy Zwierzchności, czy Władze. Wszystko przez Niego i dla Niego zostało stworzone.

**J 19,25-27:** (25) A obok krzyża Jezusowego stały: **Matka** Jego i siostra **Matki** Jego, Maria, żona Kleofasa, i Maria Magdalena. (26) Kiedy więc Jezus ujrzał **Matkę** i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował, rzekł do **Matki**: Niewiasto, oto syn Twój. (27) Następnie rzekł do ucznia: Oto **Matka** twoja. I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie.



# Szkoła „SŁOWA BOŻEGO” Sobota : 4 maja 2024

**J 15,18-21 (Biblia Tysiąclecia)**

**(18) Jeżeli was świat nienawidzi, wiedzcie, że Mnie pierwszej znienawidził.**

(19) Gdybyście byli ze świata, świat by was kochał jako swoją własność. Ale ponieważ nie jesteście ze świata, bo Ja was wybrałem sobie ze świata, dlatego was świat nienawidzi. (20) Pamiętajcie na słowo, które do was powiedziałem: Sługa nie jest większy od swego pana. Jeżeli Mnie prześladowali, to i was będą prześladować. Jeżeli moje słowo zachowali, to i wasze będą zachowywać. (21) Ale to wszystko wam będą czynić z powodu mego imienia, bo nie znają Tego, który Mnie posłał

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

W dzisiejszej Ewangelii Jezus ostrzega swoich uczniów, że spotkają ludzi, którzy znienawidzą ich z powodu Jego imienia (J 15,21).

**„Jeżeli Mnie prześladowali, to i was będą prześladować”** - zapowiada (J 15,20).

Zwyczajną ludzką reakcją jest odpowiadanie nienawiścią na nienawiść lub przynajmniej unikanie tych, którzy nas nienawidzą. Jezus natomiast - co zadziwiające - nie odpowiada nienawiścią na nienawiść, ale ma miłość także dla tych, którzy Go prześladowają.

Widzimy to najwyraźniej, gdy umierając na krzyżu, prosi Ojca o przebaczenie dla swoich prześladowców (Łk 23,34). Ale mamy także wiele innych przykładów.

Przypomnijmy sobie, co wydarzyło się przy pojmaniu Jezusa na Górze Oliwnej, gdy Piotr wyciągnął miecz i obciął ucho słudze arcykapłana. Jezus natychmiast dotknął ucha sługi i uzdrowił go (Łk 22,50-51).

Podczas swojej działalności publicznej Jezus uzdrawiał wszystkich, którzy do Niego przychodzili i nie pytał, co o Nim myślą, ani czy uznają w Nim Mesjasza.

Wielokrotnie rozmawiał z faryzeuszami i uczonymi w Piśmie, którzy występowali przeciwko Niemu, i próbował otwierać im oczy, aby zobaczyli, że został posłany przez Ojca. Nikt, nawet ci, którzy chcieli Go zabić, nie był wyłączony z Jego miłości.

Na szczęście spotykamy się raczej z niechęcią i lekceważeniem niż z nienawiścią z powodu wiary, choć i takie sytuacje się zdarzają. Jak jednak mamy odpowiadać na takie postawy i zachowania skierowane przeciw nam?

Za przykładem naszego Pana próbujmy zobaczyć w naszych prześladowcach mężczyzn i kobiety stworzonych na obraz i podobieństwo Boże i umiłowanych przez Ojca. Pamiętajmy, że Bóg pragnie, aby wszyscy poznali Go i zostali zbawieni.

Jeśli zachowamy pamięć o tych prawdach, łatwiej nam będzie naśladować Jezusa i miłować tych, którzy nas nienawidzą.

Na pewno dobrze jest podjąć modlitwę za takich ludzi, nie odpowiadać z agresją na ich ataki i odważnie świadczyć o Jezusie. Ta odpowiedź miłości może stać się mocnym świadectwem, które pomoże komuś zrozumieć, że tylko Jezus i Jego życie w nas są w stanie uzdolnić nas do takiej reakcji.

➤ Czy jest ktoś, kto „nienawidzi” cię z powodu twojej wiary?

Pomódl się dziś za tę osobę. A potem proś Ducha, by zmiękczył twoje serce, abyś mógł ją kochać miłością twojego Zbawiciela.\

**„Duchu Święty, udziel mi łaski miłowania także tych, którzy mnie nienawidzą” .**

Ps 100,2-5

**Dz 16,1-10:** (1) Przybył także do Derbe i Listry . Był tam pewien uczeń imieniem Tymoteusz, syn Żydówki, która przyjęła wiarę, i ojca Greka. (2) Bracia z Listry dawali o nim dobre świadectwo. (3) Paweł postanowił zabrać go z sobą w podróż. Obrzezał go jednak ze względu na Żydów, którzy mieszkali w tamtejszych stronach. Wszyscy bowiem wiedzieli, że ojciec jego był Grekiem. (4) Kiedy przechodzili przez miasta, nakazywali im przestrzegać postanowień powziętych w Jerozolimie przez Apostołów i starszych. (5) Tak więc utwierdzały się Kościoły w wierze i z dnia na dzień rosły w liczbę. (6) Przeszli Frygię i krainę galacką, ponieważ Duch Święty zabronił im głosić słowo w Azji. (7) Przybywszy do Myzji, próbowali przejść do Bitynii, ale Duch Jezusa nie pozwolił im, (8) przeszli więc Myzję i zeszli do Troady. (9) W nocy miał Paweł widzenie: jakiś Macedończyk stanął [przed nim] i błagał go: Przeprowadź nas do Macedonii i pomóż nam! (10) Zaraz po tym widzeniu staraliśmy się wyruszyć do Macedonii w przekonaniu, że Bóg nas wezwał, abyśmy głosili im Ewangelię.



***Bóg jest miłością.***  
***(1 J 4,8)***



**Szkoła**

**„SŁOWA BOŻEGO”**

Niedziela :

5 maja 20**24**

**1 J 4,7-10 (Biblia Tysiąclecia)**

(7) Umiłowani, miłujmy się wzajemnie, ponieważ miłość jest z Boga, a każdy, kto miłuje, narodził się z Boga i zna Boga. (8) Kto nie miłuje, nie zna Boga, bo

**Bóg jest miłością.**

(9) W tym objawiła się miłość Boga ku nam, że zesłał Syna swego Jednorodzonego na świat, abyśmy życie mieli dzięki Niemu. (10) W tym przejawia się miłość, że nie my umiłowaliśmy Boga, ale że On sam nas umiłował i posłał Syna swojego jako ofiarę przebłagalną za nasze grzechy.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Stwierdzenie: „**Bóg jest miłością**” brzmi tak abstrakcyjnie!

Jednak w dzisiejszym drugim czytaniu Jan wyjaśnia tę prawdę bliżej - miłość Boża objawiła się nam w Jezusie, który oddał samego siebie na krzyżu, „**abyśmy życie mieli dzięki Niemu**” (1 J 4,9).

A jak mówi nam Jezus w dzisiejszej Ewangelii, my także jesteśmy wezwani do oddawania życia za siebie nawzajem w miłości (J 15,13).

Jednak w przeciwieństwie do Jezusa, prawdopodobnie nie jesteśmy wezwani do oddania życia za innych w sposób dosłowny. Co więc w naszym wypadku oznacza oddanie życia za kogoś drugiego?

Z pomocą przychodzi nam tu dzisiejsze pierwsze czytanie wzięte z Dziejów Apostolskich. Setnik rzymski imieniem Korneliusz, posłuszny poleceniu anioła, zaprasza Piotra do swego domu w Cezarei, oddalonej o prawie 50 km. Piotr wie, że „**zabronione jest Żydowi przestawać z cudzoziemcem lub przychodzić do niego**” (Dz 10,28), mimo to jednak wyrusza w drogę.

Kiedy zaczyna głosić Dobrą Nowinę w domu Korneliusza, Duch Święty zstępuje na Rzymianina i wszystkich zgromadzonych, którzy następnie zostają ochrzczeni „**w imię Jezusa Chrystusa**” (Dz 10,48).

W ten sposób Piotr wykonał polecenie Jezusa, który powiedział: „**To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowalem**” (J 15,12). Dzięki natchnieniu Ducha Świętego rozpoznał, że przykazanie miłości obowiązuje go nie tylko wobec innych Apostołów czy członków Narodu Wybranego, lecz także wobec pogan i że jest posłany także do nich.

„**Oddawał życie**” za tych byłych nieprzyjaciół, kiedy ruszył w pieszą podróż do Cezarei, kiedy wszedł do domu rzymskiego setnika i podjął ryzykowną decyzję o chrzcie pogan.

Każdy dzień przynosi nam wiele okazji do „**oddawania życia**” za siebie nawzajem. Może to polegać na poświęceniu innym swego czasu i energii, a czasem też pieniędzy. Może wymagać odwagi, cierpliwości i wytrwałości.

Jednak gdy to czynimy - nawet w sprawach, które wydają nam się zwykłą, monotonną rutyną - abstrakcyjna prawda o tym, że „**Bóg jest miłością**” staje się żywym konkretem. Objawiamy miłość Bożą światu.

„**Duchu Święty**, otwieraj mi dziś oczy na wszystkie sytuacje, w których jestem wezwany do miłowania innych tak, jak Ty mnie umiłowałeś” .

**Ps 98,1-4**



**Dz 10,25-26.34-35.44-48:** (25) A kiedy Piotr wchodził, Korneliusz wyszedł mu na spotkanie, padł mu do nóg i oddał mu pokłon. (26) Piotr podniósł go ze słowami: Wstań, ja też jestem człowiekiem. (34) Wtedy Piotr przemówił w dłuższym wywodzie: Przekonuję się, że Bóg naprawdę nie ma względu na osoby. (35) Ale w każdym narodzie miły jest Mu ten, kto się Go boi i postępuje sprawiedliwie. (44) Kiedy Piotr jeszcze mówił o tym, **Duch Święty zstąpił na wszystkich**, którzy słuchali nauki. (45) I zdumieli się wierni pochodzenia żydowskiego, którzy przybyli z Piotrem, że dar Ducha Świętego wylany został także na pogan. (46) Słyszeli bowiem, że mówią językami i wielbią Boga. (47) Wtedy odezwał się Piotr: Któż może odmówić chrztu tym, którzy otrzymali Ducha Świętego tak samo jak my? (48) I rozkazał ochrzcić ich w imię Jezusa Chrystusa. Potem uprosili go, aby zabawił <u nich> jeszcze kilka dni.

**J 15,9-17:** (9) **Jak Mnie umiłował Ojciec, tak i Ja was umiłowalem.** Wytrwajcie w miłości mojej! (10) Jeśli będziecie zachowywać moje przykazania, będziecie trwać w miłości mojej, tak jak Ja zachowałem przykazania Ojca mego i trwam w Jego miłości. (11) To wam powiedziałem, aby radość moja w was była i aby radość wasza była pełna. (12) To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowalem. (13) Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich. (14) Wy jesteście przyjaciółmi moimi, jeżeli czynicie to, co wam przykazuję. (15) Już was nie nazywam sługami, bo sługa nie wie, co czyni pan jego, ale nazwałem was przyjaciółmi, albowiem oznajmiłem wam wszystko, co usłyszałem od Ojca mego. (16) Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoc przynosili, i by owoc wasz trwał - aby wszystko dał wam Ojciec, o cokolwiek Go poprosicie w imię moje. (17) To wam przykazuję, abyście się wzajemnie miłowali.